

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX, Nr 109 (2352)

LUBLIN, PIĄTEK, 8 MAJA 1953 r.

Cena 20 gr.

Zakończenie turnusu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Lublinie

W czwartek 7 maja odbyło się uroczyste zakończenie kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej. W uroczystości wzięli m. in. udział: I sekretarz KW PZPR — to v. Józef Kalinowski, sekretarz KW PZPR — tow. Bolesław Pawlak, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — tow. Władysław Moskaliak.

Do absolwentów szkoły przemawiali: kierownik Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej tow. Rasińska oraz I sekretarz KW PZPR tow. Józef Kalinowski, który zwrócił uwagę na zadania, jakie czekają ich obecnie w pracy terenowej.

W imieniu słuchaczy podziękował Komitetowi Wojewódzkiemu, kierownictwu i asystentom szkoły za umożliwienie zdobycia wiedzy tow. Helman, mówca zapewnił, że absolwenci dołożą wszelkich starań, by wypełnić dobrze zadania, jakie stawia przed nimi partia.

Chłopi z Wilkołaza przodują w realizacji obowiązkowych dostaw

Wilkołaz w powiecie krańskim należy do przodujących gmin w realizacji planowego skupu żywności. Plan kwartalny za rok 1953 w skupie żywności został tam zrealizowany w 102%, a mleka w 101%. Chłopi z poszczególnych gromad w terminie wykonują dostawy i dlatego plany miesięczne w skali gminy są systematycznie wykonywane. Do wzorowych gromad należą: Wilkołaz Dolny, Pułankowice i Wólka Rudnicka. W gromadach tych jest wielu gospodarzy, którzy już w I kwartale w pełni wywiązali się ze swoich planów a niektórzy nawet je przekroczyli.

Stefan Chmielnik z Pułankowic, właściciel 3 ha wykonał swój roczny plan dostawy żywności w 100%, Antoni Padała (też z Pułankowic) zrealizował plan kwartalny w 100% a Jan Wielgus syn Wawrzyńca plan roczny w 100%. Małgorzata Łopaciuk z gromady Ryczódół osiągnęła już roczny wymiar dostawy żywności. Podobnie z rocznych planów wywiązała się: Katarzyna Morska z Wólki Rudnickiej, Józef Łasica z Rudnika Kolonii i Stefan Śnieżyński z Wilkołaza III (120% planu rocznego).

Chłopi doceniają znaczenie dostaw żywności realizując swoje obowiązki w terminie. Ci, którzy przywożą swoje tuczniki do punktu skupu Gminnej Spółdzielni chcą równocześnie pobrać należne

Depesza Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta z okazji VIII rocznicy wyzwolenia Niemiec

Do
Towarzysza OTTO GROTEWOHLA
Prezesa Rady Ministrów
Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Berlin

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezesie, najserdeczniejsze pozdrowienia od rządu i narodu polskiego z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Niemiec dzięki wiekopomnemu zwycięstwu bohaterkiej Armii Radzieckiej nad siłami hitleryzmu.

Naród polski z całego serca życzy narodowi niemieckiemu rychłego zjednoczenia pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, ważnego czynnika pokoju w Europie.

(—) BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

Cały naród buduje Nową Hutę

Ogólnokrajowa narada przedstawicieli fabryk zaopatrujących budowę kombinatu

KRAKÓW (PAP). Dyrektorzy i sekretarze zakładowych organizacji partyjnych z fabryk, wykonujących

urządzenia dla kombinatu Nowa Huta, przedstawiciele resortów gospodarczych i centralnych zarządów przemysłu przybyli ze wszystkich niemal województw do Nowej Huty na naradę poświęconą omówieniu środków zabezpieczających pełną realizację doniosłej uchwały Prezydium Rządu w sprawie terminowego i kompleksowego uruchomienia pierwszego etapu tej największej budowy Planu 6-letniego. W naradzie wzięli udział: Kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR — tow. Łopot, zastępcy przewodniczącego PKPG min. min. Wang i Waniołka, min. hutnictwa — tow. Zemański.

Bezpośrednio przed naradą przedstawiciele fabryk — dostawców materiałów i urządzeń dla Nowej Huty zwiedzili cały olbrzymi teren budowy, wyrażając podziw dla niezwykłego rozmachu robót wykonywanych na obszarze blisko 500 ha.

za dostawy żywności węgla i śruty. Trzeba zaznaczyć, że węgla w gminnych spółdzielniach jest pod dostatkiem. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z zaopatrzeniem magazynów w śrutę, której systematycznie brakuje. Wielu gospodarzy nie pobrało jej jeszcze za rok 1952. Np. Jan Kuśmierz s. Stanisława, który w 1952 roku odstawił około 10 q żywności a ma do odebrania w Gminnej Spółdzielni jeszcze 7 q śruty.

Stan powyższy musi w jak najkrótszym czasie ulec zmianie i Zarząd Gminnej Spółdzielni powinien postarać się o to, by regularnie zaopatrywać rolników w śrutę. Hodowcy trzody chlewnej muszą bez żadnej zwłoki otrzymywać należne za dostawy żywności ilości śruty, by w ten sposób hodować dalsze tuczniki.

Kanadyjska Izba Gmin przeciw polityce handlowej USA

NOWY JORK (PAP). Jak donosi prasa amerykańska, kanadyjska Izba Gmin powzięła 6 bm. rezolucję, wzywającą rząd do złożenia kategorycznego protestu przeciwko ograniczeniu przez USA importu z Kanady. Projekt rezolucji wniesiony został przez opozycję. Jednakże rządowa większość lobby głosowała za rezolucją. Izba jednogłośnie uchwaliła również protest przeciwko pogwałceniu przez Stany Zjednoczone ogólnego porozumienia w sprawie taryf celnych i handlu.

Święto narodu niemieckiego



Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej towarzysz Wilhelm Pieck i Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzysz Bolesław Bierut.

(Zdjęcie wykonane podczas pobytu towarzysza Piecka w Warszawie)

Niemiecka Republika Demokratyczna obchodzi dzień 8 maja — dzień rozgromienia hitleryzmu przez bohaterką Armię Radziecką, jako swoje święto narodowe.

Fakt ten ma głęboką wymowę. Świadczy on o ogromie przemian, jakie dokonały się na zachód od Odry i Nysy, o ogromie przemian w psychice narodu niemieckiego, narodu, który przetrwał hitlerów i powstał do twórczego, pokojowego życia.

8 maja 1945 roku, 8 lat temu po rozgromieniu przez Armię Radziecką potęg hitlerowskiej, lud niemiecki otrzymał możliwość rozprawienia się ze swymi kapitalistycznymi - Junkierskimi ciemiężcami. We wschodniej części Niemiec przestali rządzić ci, którzy w ciągu stuleci wcielali w życie program zaborczości i agresji w stosunku do swoich sąsiadów, a przede wszystkim w stosunku do narodu polskiego.

Dzięki konsekwentnie pokojowej polityce ZSRR, dzięki nieustraszonemu wysiłkom niemieckiej klasy robotniczej i jej awangardy — Socjalistycznej Partii Jedności (SED), w październiku 1949 r. powstało na obszarze Niemiec wschodnich pierwsze w historii narodu niemieckiego państwo pokojowe i demokratyczne — Niemiecka Republika Demokratyczna.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ostatnie wiadomości sportowe

Malek (CSR) wygrywa VI etap Wójcik i Ulik wycofali się z Wyścigu

VI etap Wyścigu Pokoju rozegrany na trasie z Karl Marxstadt do Lipska (185 km) prowadził przez teren nizinny. Etap ten przyniósł drużynie polskiej dalsze niepowodzenia. Z powodu choroby żołądka wycofał się z wyścigu Wójcik oraz nasz najmłodszy reprezentant Ulik, który nie wytrzymał fizycznie ciężkiego wyścigu. Tak więc w drużynie polskiej pozostało już tylko trzech kolarzy: Króla, Wilczewski i Klubiński.

VI etap wygrał Czechosłowak Malek przed Andersenem (Dania) i Schurem (NRD). Polacy Króla i Wilczewski ukończyli etap w dużej 27-osobowej grupie, która przybyła na metę o około 6 min. za zwycięzcą. Klubiński zajął dalsze miejsce.

W klasyfikacji indywidualnej po sześciu etapach przedownikiem wyścigu został Duńczyk Andersen, który odebrał słońca koszulkę lidera swojemu rodakowi Pedersenowi.

INDYWIDUALNE WYNIKI ETAPU:

- 1) Malek (CSR) — 5:57:32, 2) Andersen (Dania) — 5:58:32, 3) Schur (NRD) — 5:59:38, 4) Reby (Belgia) — 6:01:52, 5) Jorgensen (Dania) — 6:03:15, 6) Ruwet (Belgia) — 6:03:15, 7) Sitzwohl (Austria) — 6:03:15, 8) Dinter (NRD) — 6:03:15.

W tym samym czasie sklasyfikowano jeszcze 21 zawodników wśród nich Króla (Polska), Wilczewski zajął 30 miejsce — 6:03:24, a Klubiński był 47 w czasie 6:28:57.

ETAP DRUŻYNOWO

- 1-2) CSR i Dania po 18:05:02, 3) NRD — 18:15:06, 4) Belgia, 5) Francja, 6) Węgry, 7) Polonia Francuska, 8) Bułgaria, 9) Anglia, 10) Austria, 11) Polska — 18:35:36.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO SZESCIU ETAPACH:

- 1) Andersen (Dania) — 32:18:30, 2) Pedersen (Dania) — 32:19:41, 3) Elout (Belgia) —

- 32:21:32, 4) Schur (NRD) — 32:25:01, 5) Van Schil (Belgia) — 32:25:46, 6) Kocaw (Bułgaria) — 32:27:29, 7) Deutsch (Austria) — 32:30:31, 8) Reby (Belgia) — 32:32:35, 9) Maitland (Anglia) — 32:33:24, 10) Radigon (Francja) — 32:34:16, 32) Wilczewski (Polska) — 33:09:25.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO SZESCIU ETAPACH

- 1) Dania — 96:55:45, 2) Belgia — 97:14:16, 3) NRD — 97:15:05, CSR — 97:20:57, 5) Anglia — 97:47:43, 6) Bułgaria — 97:52:06, 7) Polonia Franc. 97:52:16, 8) Francja — 98:22:42, 9) Austria — 99:34:38, 10) Węgry — 99:37:32, 11) Polska — 99:46:00, 12) Norwegia, 13) Rumunia, 14) Triest.

NRD (B) — Polska (B) 3:0 (1:0)

Przed zakończeniem etapu w Lipsku rozegrano mecz piłkarski między drużynami reprezentacji Polski i NRD. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny niemieckiej 3:0 (1:0).

Przyjęcie

w Misji Dyplomatycznej NRD

WARSZAWA (PAP). 7 bm. z okazji dnia wyzwolenia narodu niemieckiego od faszyzmu przez Armię Radziecką — szef Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie, ambasador Aenne Kudermann wydała przyjęcie w salach Misji Dyplomatycznej NRD.

Na przyjęcie przybyli: członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji politycznych i społecznych oraz świata naukowego i kulturalnego stolicy.

Obecni byli członkowie Korpusu Dyplomatycznego. Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Orędzie prezydenta Eisenhowera do Kongresu USA

NOWY JORK (PAP). Dnia 5 maja prezydent Eisenhower przedłożył Kongresowi program „pomocy dla zagranicy” na rok finansowy 1953/54. Rząd domaga się wyasygnowania na ten cel 5,828 miliardów dolarów. Rząd Trumana prelinował na ten cel na rok 1953/54 sumę 7,600 milionów dolarów.

W orędziu do Kongresu prezydent Eisenhower stwierdza, że zasadniczą częścią proponowanych kredytów, a mianowicie około 5,250 milionów dolarów przeznaczona jest na sfinansowanie i przyłączenie do ich wysiłkach obronnych. Pozostała część kredytów — około 850 milionów dolarów — przeznaczona jest na cele „techniczne, gospodarcze i badawcze, mogące się przyczynić do efektywniejszego wykorzystania zasobów tych państw”.

Zadając wyasygnowania tak wielkich środków na cele wojenne, Eisenhower usiłuje sprawdzić, czy w Kongresie tym, że rzekomo „brak dowodów prawdziwego pokojowego intencji Związku Radzieckiego”.

W telegraficznym skrócie

Dnia 8 maja odbyło się w Paryżu w sali Mutualite zebranie obronców pokoju, zwołane przez rady pokoju V, VI i VII dzielnicy Paryża. Zebranie odbyło się pod hasłem: „Aby osiągnąć pokój — trzeba prowadzić rokowania”.

Członek Kralowej Rady Pokoju, Pierre Parmentier podkreślił w przemówieniu, że rząd francuski nie odpowiedział dotychczas na apel Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju do rządów pięciu wielkich mocarstw w sprawie zawarcia paktu pokoju.

Znany pisarz francuski Jean Paul Sartre podkreślił konieczność wszczęcia rokowań z rządem Demokratycznej Republiki Wietnamu, aby poleżyć kres „absurdalnej, niebezpiecznej i niesprawiedliwej wojnie”.

Jak podała agencja ADN, prokurator generalny w Essen dr Tillmann odmówił wszczęcia dochodzeń przeciwko mordercom Filipa Muellera, młodego patrioty niemieckiego. Filip Mueller zamordowany został przez policję 11 maja 1952 r. podczas demonstracji młodzieżowej w Essen.

Jak donoszą z Kairu, komiteta powołana przez gen. Naguib do opracowania „nowej” kos

stytucji egipskiej powzięła uchwałę, w myśl której jednym z głównych postanowień przyszłej konstytucji ma być wprowadzenie w Egipcie ustroju republikańskiego.

Przywódca lewicowych laburzystów Bevan, przemawiając 4 maja na wiecu pierwszomajowym w Edynburgu w obecności 100 tysięcy osób, poddał krytyce politykę Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie. Oświadczył on, że w tej strefie nie można będzie zapewnić pokoju dopóki general Ciang Kai-szek będzie korzystał z amerykańskich pieniędzy i broni amerykańskiej.

Komunistyczne wiadomości o sredniokwaniu przez USA tzw. „pomocy” dla Anglii, dziennik „Daily Express” stwierdza, że wiadomość ta powinna być przyjęta przez Anglików z zadowoleniem, aczkolwiek nie całkowitym. „Bezdzienne w pełni zadowolenie — udaje dzień — dopiero wówczas, gdy Anglia w ogóle nie będzie korzystała z żadnej wojennej pomocy Ameryki”. Dziennik nawołuje, aby Anglia odmówiła obecnie przyjęcia dolarów, które Ameryka jej proponuje. „Uczyni to Anglia silniejsza, a nie słabsza” — podkreśla dziennik.

Dla zrealizowania uchwały rządu wzmaga się praca nad ukończeniem pierwszego etapu budowy Nowej Huty

NOWA HUTA (PAP). — Na budowie wszystkich rejonów produkcyjnych, które w sumie stanowią pierwszy etap budowy kombinatu Nowa Huta — po uchwale Prezydium Rządu wzmaga się pełna zapala, twórcza praca.

Na rejon wielkich pieców zwrócone są oczy całej załogi budującej kombinat. Stąd już w przyszłym roku ma popłynąć pierwsza, nowo-hutnicka surówka. Toteż na tym odcinku pracują najlepsi fachowcy. Zdobywali oni doświadczenie i wiedzę zawodową na budowach Huty „Kościuszkowa”, elektrowni Jaworz-

no II i na innych budowach socjalizmu.

W rejonie wielkich pieców rozpoczął się już najważniejszy, decydujący etap robót. Ekipy robotnicze przystąpiły do montowania panczerza pierwszego wielkiego pieca. W pracy swojej brygady monterskie posługują się olbrzymimi, nowoczesnymi dźwigami dostarczonymi ze Związku Radzieckiego.

W pełni trwa rozpoczęty w połowie marca montaż olbrzymich nagrzewnic dmuchu pierwszego wielkiego pieca. W tych dniach ekipy robotnicze zameldowały o ukończeniu robót betonarskich przy fundamentach nagrzewnic drugiego wielkiego pieca.

W rejonie siłowni ekipy monterskie „Energomontażu”, pracując przy wielkich kotłach siłowni równych co do wielkości kotłom elektrowni Jaworzno II. Śladem budowniczych tej największej w kraju elektrowni robotnicy nowohutnicy montują pierwszy kocioł znakomitym radzieckim systemem blokowego montażu.

Dobiegają końca roboty tynkarskie w rejonie wielkich pieców.

Zakończono roboty przy przekopaniu tunelu głównego, łączącego rejon wielkich pieców z siłownią. Tunelem tym płynąć będzie paliwo dla pieców.

Budowniczo Nowej Huty pracują z głębokim przekonaniem, że wraz z towarzyszącymi z zakładów wykonujących zamówienia dla kombinatu — zwycięsko wykonają za-

dania zawarte w uchwale Prezydium Rządu.

STALINOGRÓD (PAP). — Nowe zadania, jakie przed hutnikami województwa stalinogrodzkiego stawia uchwała Prezydium Rządu w sprawie zapewnienia terminowego i kompleksowego uruchomienia pierwszego etapu budowy kombinatu Nowa Huta przyjęte zostały z powszechnym zrozumieniem przez załogi zakładów, dostarczających konstrukcji, maszyn, urządzeń i materiałów dla tej największej inwestycji Planu 6-letniego.

Poważne zamówienia wykonuje dla Nowej Huty m. in. załoga huty „Ferrum”, dostarczająca panczerze do wielkich pieców i rury przewodowe.

W Wydziale Rurowym odbyło się w dniu 8 bm. zebranie personelu technicznego i aktywu tego Wydziału. Uczestnicy zebrania przeanalizowali możliwości przyspieszenia dostaw rurociągów dla Nowej Huty i uznali za możliwe skrócenie terminu tych dostaw.

LPZ, LL i LM łączą się w jedną organizację

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z wyrażonym wielokrotnie życzeniem szerokiego rzesz członkowskich Ligi Przyjaciół Żołnierza, Ligi Lotniczej i Ligi Morskiej nastąpi połączenie tych organizacji w jedno stowarzyszenie.

Dnia 10 maja 1953 roku w sali Centralnego Klubu TPPR w Warszawie odbędzie się krajowa konferencja, na której podjęta zostanie uchwała o zjednoczeniu oraz nastąpi powołanie tymczasowych naczelnych władz nowej organizacji.

Powstała ze zjednoczenia nowa masowa organizacja społeczna będzie nadal kontynuować i jeszcze szerzej rozwijać dotychczasową działalność LPZ, LM i LL.

Połączenie Ligi Lotniczej, Morskiej i Przyjaciół Żołnierza przyczyni się do podniesienia poziomu pracy ideowo-politycznej i wychowawczej mas członkowskich nowej organizacji, zwiększy sprawność pracy organizacyjnej i szkoleniowej, przyniesie dalszą oszczędność sił i środków społecznych.

Każda z łączących się organizacji wnoszą w szereg nowego stowarzyszenia poważny dorobek swej dotychczasowej pracy ideologicznej, wychowawczej i organizacyjnej. Osiągnięcia te zostaną nie tylko w całości zachowane, lecz będą nadal pomnażane i rozwijane w imię wspólnych celów i założeń ideowych.



ZOBOWIĄZANIA 1-MAJOWE ZAGWARANTOWAŁY WYKONANIE PLANÓW W CHEŁMSKICH ZAKŁADACH METALOWYCH

Kwiecień przyniósł poprawę w wykonaniu planów produkcyjnych w lubelskich zakładach pracy. Wpłynęło na to poważnie rozwinęte szeroko w ostatnich dniach marca i w kwietniu socjalistyczne współzawodnictwo pracy, oparte na długookresowych zobowiązaniach, pogłębionych i umasowionych przed 1 Maja przez warty produkcyjne.

Dzięki realizowanym rytmicznie zobowiązaniom przez robotników indywidualnych, poszczególne brygady i całą załogę Chełmskich Zakładów Metalowe marcowy plan produkcji wykonały w cenach niezmiennych w 104,8 proc., a w kwietniu w 105 proc. przy wskaźniku wydajności w 102 proc. Należy zaznaczyć równocześnie, że przekraczając miesięczny plan produkcji w marcu i kwietniu Chełmskie Zakłady Metalowe nie przekroczyły funduszu płac, przewidzianego na te miesiące.

W realizacji planu miesięcznego i zobowiązań kwietniowych wyróżnili się robotnicy: Józefa Rysko ze ślusarni, Stanisław Radziszewski z odlewni i Stanisław Greta.

Długookresowe zobowiązanie załogi gwarantuje wykonanie planu rocznego na 12 dni przed terminem. W marcu i kwietniu zrealizowano pierwsze etapy tego postanowienia wykonując każdego miesiąca plan o 1 dzień wcześniej.

W maju robotnicy postanowili również wykonać plan miesięczny przed terminem, a poszczególne brygady jak np. zespół zatrudnionych przy produkcji opylaczy typu „Palimax” zobowiązały się przekroczyć plan w maju o 10 proc. w stosunku do osiągnięć w poprzednim miesiącu. Cenne zobowiązanie podjęli również robotnicy z odlewni, którzy wykonają w maju 7 t. odlewów więcej niż przewiduje plan miesięczny.

O zapewnienie rytmicznego wykonania planów miesięcznych i zobowiązań długookresowych winna troszczyć się nie tylko dyrekcja i organizacja partyjna, ale również rada zakładowa a przede wszystkim grupy związkowe, które muszą czuwać na węzłowych odcinkach walki o plan, rozwijać działalność agitacyjną i propagandową.

CEMENTOWNIA „POKÓJ” W REJOWCU NIE WYKONAŁA PLANU KWIECINIOWEGO.

Są jednak u nas zakłady pracy, które nie wykonały planów kwietniowych. Należy do nich cementownia „Pokój” w Rejowcu. Pomimo cennych zobowiązań podjętych przez załogę w których m. in. postanowiono zwiększyć wydajność pieców o 2 proc., zredukować zawartość wody w szlamie o 2 proc. i skrócić czas okresowego remontu zakładu, kwietniowy plan w poszczególnych asortymentach nie został zrealizowany.

I tak plan produkcji klinkieru wykonano w kwietniu w 86,8 proc., cementu w 90,6 proc., a energii elektrycznej w 101,9 proc. Ogółem plan kwietniowy cementownia „Pokój” wykonała w 90,9 proc.

Kierownik techniczny cementowni tłumaczy niewykonanie planu zbyt częstym przepalaniem się pieców na co nie znajduje żadnej rady. My zaś ze swej strony dodajemy, że jeśli kierownictwo cementowni i komitet zakładowy partii będą w dalszym ciągu biadoliły, a nie wezmą się energicznie do pracy to cementowni grozi niewykonanie planu również w maju, pomimo, że robotnicy z działu pieców podjęli cenne zobowiązania i czynią wszystko by je zrealizować.

Święto narodu niemieckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Niemiecka Republika Demokratyczna nawiązała do rewolucyjnych tradycji narodu niemieckiego, do tradycji Marksa i Engelsa. Realizuje dziś ona ideały płomiennych przywódców niemieckiej klasy robotniczej — Liebknechta i Thaelmanna. Jest wyrazicielem dążeń narodowych Niemiec.

Powstała NRD — jak wskazywał Józef Stalin — stanowiła zwrotny punkt w dziejach Europy. Po raz pierwszy w historii powstało w Niemczech państwo, które jest czynnikiem pokoju, państwo, którego walka ma przemożne znaczenie dla sprawy pokoju w Europie. Niemiecka Republika Demokratyczna i siły patriotyczne w Niemczech zachodnich, walcząc dziś o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne niezawisłe Niemcy, znajdują się na jednym z najbardziej wysuniętych odcinków frontu walki o zapobieżenie groźbie nowej wojny.

Konsekwentna walka Niemieckiej Republiki Demokratycznej o nową świadomość narodu niemieckiego przyniosła owoce. Dziś w Niemczech przeciwko imperializmowi, przeciwko wojnie, przeciwko faszyzmowi występuje już nie tylko, jak ongiś, awangarda narodu, ale miliony robotników i przedstawicieli innych klas, warstw i grup ludności. Ich opór przeciwko przekształcaniu Niemiec zachodnich w bazę dla nowej wojny, przeciwko wskrzeszeniu hitlerowskiego Wehrmachtu, przeciwko amerykańsko-hitlerowskiej polityce odwetu i wojny jest dziś nieodłączną częścią walki, jaką pod kierownictwem Związku Radzieckiego prowadzi obóz pokoju i demokracji.

Walka Niemieckiej Republiki Demokratycznej o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne, niezawisłe Niemcy, o to, by zachodnia część Niemiec nie była amerykańskim poligonem, nie była krajem okupowanym, o to, by zakłady Kruppa nie kuty broni dla nowej agresji, o to, by nie zapędzono młodych Niemców do koszar „armii atlantyckiej”, to walka o rozwiązanie najważniejszego problemu europejskiego, decydującego dla sprawy pokoju w Europie. Naród niemiecki nie godzi się z podziałem swojej ojczyzny i w pełni popiera radziecką inicjatywę zwołania konferencji czterech mocarstw dla pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, dla zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zjednoczonymi, niezawisłymi, pokojowymi i demokratycznymi, w duchu traktatu poczdamskiego — z Niemcami, które nigdy nie będą uczestniczyć w koalicjach wojskowych, skierowanych przeciwko milijonom pokój narodom i z których życia usunięte zostaną raz na zawsze pozostałości faszyzmu i militarizmu.

Niemiecką Republikę Demokratyczną łączy z narodem polskim włączy przyjaźni i współpracy, łączy wspólna walka. Po raz pierwszy nasza granica zachodnia przestała krwawić i płonąć, a stała się granicą pokoju i przyjaźni.

Naród polski udziela pełnego poparcia walce narodu niemieckiego o zjednoczenie i byt niepodległy. „Pomagając narodowi niemieckiemu w odbudowie jego suwerenności i niepodległości na demokratycznych i pokojowych podstawach — mówił towarzyszy Bierut na VII plenum KC PZPR — bronimy pokoju świata, bronimy naszego własnego budownictwa pokojowego”.

Stanowisko naszego narodu znalazło dobitny wyraz w rezolucji krajowej konferencji poświęconej zagadnieniom pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. „Naród polski — stwierdza rezolucja — pragnący żyć w pokoju i przyjaźni z całym narodem niemieckim, zacieśnia swe stosunki braterskiej współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną i solidaryzuje się z ofiarną walką patriotów niemieckich w Niemczech zachodnich o odrzucenie układów wojennych i pokojowe zjednoczenie Niemiec. Naród polski uważa, że Niemcy wolne, niepodległe, zjednoczone i pokojowe winny znaleźć godne miejsce w rodzinie narodów Europy, jako równy wśród równych”.

Wszystkim patriotom niemieckim, całemu narodowi niemieckiemu zwycięstwa w walce o takie Niemcy życzy naród polski. Wasza walka jest naszą walką.

W trosce o zakończenie działań wojennych w Korei

Delegacja koreańsko-chińska wysuwa nowe propozycje w sprawie jeńców

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi:

Dnia 7 maja na posiedzeniu delegacji, prowadzących rokowania rozejmowe w Panmundżonie, strona ludowa wystąpiła z nową doniosłą i konstruktywną inicjatywą, mającą na celu uregulowanie całości problemu jeńców wojennych. Jak wiadomo, zawarcie rozejmu w Korei napotkało trudności w związku ze stanowiskiem delegacji amerykańskiej, która uparczywie domagała się, by jeńcy wojenni, nie podlegający bezpośredniej repatriacji, pozostali w Korei pod prześladowczą opieką kraju neutralnego. Strona ludowa, dążąc do rozwiązania problemu, przedłożyła dziś nowe propozycje niezależnie od wniosku przedstawionego dnia 26 kwietnia br.

Szef delegacji koreańsko-chińskiej gen. Nam Ir oświadczył, m. in.:

„W naszych propozycjach z dnia 26 kwietnia wychodziliśmy z założenia, że jeńcy, którzy nie podlegają bezpośredniej repatriacji, zostaną wysłani do kraju neutralnego. Tam, to jest w kraju neutralnym, nasi przedstawiciele będą mogli udzielić jeńcom wyjaśnień; dzięki temu jeńcy będą mogli pozbyć się obaw i zastrzeżeń oraz swobodnie wyrazić swą wolę. Nasza propozycja jest zgodna z zasadami konwencji genewskiej z 1949 r. i z praktyką międzynarodową. Zmierzają one do uregulowania kwestii repatriacji jeńców wojennych w sposób sprawiedliwy i rozsądny.

Obecnie — powiedział gen. Nam Ir — potwierdzamy w dalszym ciągu słuszność propozycji przedstawionych dnia 26 kwietnia. Równocześnie jednak jesteśmy gotowi uwzględnić także stanowisko w sprawie pozostawienia jeńców, nie podlegających bezpośredniej repatriacji, w Korei, pod warunkiem, iż wasza strona przyjmie podaną niżej nową propozycję.

Następnie gen. Nam Ir odczytał następującą propozycję strony koreańsko-chińskiej:

1) W ciągu 2 miesięcy od chwili wejścia w życie porozumienia w sprawie zawieszenia broni, obie strony mają repatriować bez przeszkód tych

chwili przejęcia opieki nad jeńcami, przedstawiciele państw, z których jeńcy wojenni pochodzą, mogli swobodnie udać się do miejsc zatrzymania jeńców, by udzielić im wyjaśnień, rozwiać ich obawy oraz by poinformować ich o możliwości ich repatriacji.

5) W ciągu czterech miesięcy od chwili przejęcia opieki nad jeńcami przez komisję repatriacyjną krajów neutralnych i po udzieleniu jeńcom wyjaśnień przez przedstawicieli krajów, z których jeńcy ci pochodzą, — komisja repatriacyjna krajów neutralnych powinna przeprowadzić szybką repatriację wszystkich jeńców domagających się powrotu do ojczyzny, — przy czym strona, która jeńców wzięła do niewoli, nie będzie stawiała żadnych przeszkód akcji repatriacyjnej.

6) Jeżeli po upływie terminu czterech miesięcy, o którym mowa w punktach 4 i 5 niniejszych propozycji, pozostaną jeszcze jeńcy wojenni pod opieką komisji repatriacyjnej krajów neutralnych, wówczas sprawa ich zostanie przekazana do uregulowania w drodze konsultacji konferencji politycznej, przewidzianej w par. 60 art. 4 układu rozejmowego.

7) Wszystkie koszty związane z utrzymaniem jeńców pod opieką komisji repatriacyjnej krajów neutralnych, jak również koszty ich powrotu do domu — poniosą państwa, do których jeńcy ci należą.

8) Powyższe propozycje mają być podane do wiadomości wszystkich jeńców.

Po przemówieniu gen. Nam Ira strona amerykańska zaproponowała odroczenie posiedzenia do 9 maja, by przestudiować nowe wnioski. Strona ludowa zgodziła się na to.

wszystkich jeńców wojennych, którzy domagają się repatriacji.

2) Dążąc do ułatwienia powrotu do ojczyzny pozostałym jeńcom wojennym, nie podlegającym bezpośredniej repatriacji, obie strony zgadzają się na utworzenie komisji repatriacyjnej krajów neutralnych, w skład tej komisji wejdą w równej liczbie przedstawiciele 5 państw, a mianowicie Polski, Czechosłowacji, Szwajcarii i Szwecji, a więc 4 państw wymienionych w par. 37 art. 2 układu rozejmowego, jak również reprezentanci Indii.

3) Wszyscy jeńcy wojenni, z wyjątkiem tych, którzy zostaną bezpośrednio repatriowani mają być w miejscu ich pobytu zwolnieni spod wojskowej kontroli i opieki strony, w której ręku się znajdują oraz mają być przekazani komisji repatriacyjnej krajów neutralnych. Komisja ta ma przejąć tych jeńców pod swą opiekę. Dla zapewnienia komisji możliwości skutecznego wykonania swych funkcji, kraje neutralne należące do komisji repatriacyjnej dostarczą równych kontyngentów sił zbrojnych.

4) Komisja repatriacyjna krajów neutralnych, bezpośrednio po przejęciu jeńców pod swoją opiekę, podejmie kroki, zmierzające do tego, by w ciągu czterech miesięcy od

Nie wystarczy pomóc w założeniu spółdzielni trzeba się nią nadal interesować

Adam Węgrzyn, Anna Turek, Eugeniusz Antoszek i jeszcze kilku młodszych chłopów z Nielisza (pow. Zamość) już jesienią ub. roku domagało się zorganizowania spółdzielni produkcyjnej, ale grupa chętnych nie była dostatecznie liczna. Węgrzyn, Turek i inni przy pomocy aktywistów gminnych Józefa Koperwasa, Stanisława Chmury i Romana Kuźmy prowadzili nadal agitację za powstaniem spółdzielni produkcyjnej.

W lutym br. praca uświadamiąca nabrała rozmachu. Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR Czesław Tutak i sekretarz Komitetu Gminnego Jan Korczak niejednemu długim wieczorem spędzili na zebraniach w Nieliszu. Z wielkim uporą przekonywali „zatwardziałców” aktywiści gminni i gromadzący. Wzrastała grupa chętnych, ale było ich jeszcze ciągle za mało, aby rozpocząć gospodarkę zespołową.

Członkowie partii starali się szukać przyczyn niechętnego ustosunkowania się do spółdzielczości produkcyjnej ze strony sporej grupy bliskich klasowo rolników. Było pewne, że wywiera na nich wpływ wroga propaganda. Ale wroga trudno było zdemaskować. Z drugiej strony część mieszkańców Nielisza zwlekała z przystąpieniem do spółdzielni dlatego, że nie podpisali deklaracji sołtysa ob. Marzec i cieszący się szacunkiem gromady Aleksander Dudek. Inni znów chcieli obzejrzeć wprawdzie jakieś kolektywne gospodarstwo.

Zorganizowano wycieczkę do spółdzielców województwa gdańskiego. Wzięło w niej udział 12 chłopów z Nielisza. Po ich powrocie w gromadzie zawrzało. To co zobaczyli chłopcy podczas wycieczki przekonało niezdecydowanych Aleksandra Dudka, sołtysa Marca i innych o wyższości gospodarki zespołowej. Jedni przekonywali drugich. Wrogowie pod naciskiem mocnych argumentów przycichli. Grono chętnych wzrosło niebawem i 30 małych i średniorolnych chłopów podpisało deklaracje. W końcu lutego br. w Nieliszu zarejestrowano pierwszą w tej gminie spółdzielnię produkcyjną. Przewodniczącym jednomyślnie obrano Aleksandra Dudka.

WRÓG PRZESZKADZA

Od ośmiu lat 29 ha żyznej ziemi obok lasu w Nieliszu uprawiali pracownicy Leśnictwa Państwowego tj. leśnicy, gajowi i robotnicy leśni. Siadli i zbierali pszenicę, jęczmień i kartofle wyłącznie dla siebie. Z uprawianej ziemi nie płacili podatków, nie wykonywali obowiązkowych dostaw.

Wczesną wiosną br. zarząd spółdzielni produkcyjnej wystąpił z wnioskiem do Prezydium PRN w Zamościu o przydzielenie tej ziemi spółdzielni. Wniosek został zatwierdzony. W myśl porozumienia zawartego pomiędzy Wydziałem Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Zamościu, a Rejonem Lasów Państwowych w Zwierzyncu użytkownikami 15 ha ziemi używanej w Nieliszu przez pracowników leśnych stał się spółdzielcy.

Od chwili przekazania spółdzielcom ziemi byli użytkownicy stali się wrogami spółdzielni. „Jak to mówili między sobą — tyle lat człowiek korzystał nie placąc świadczeń, aż tu jakaś spółdzielnia zagarnia wszystko. Przecież to krzywda dla nas, urzędników państwowych. Pracownicy leśnictwa Wolski i Najda podczas pobytu w gospodarze ludowej otwarcie zlorzęczyli spółdzielcom.

Chłopi nieliscy znają panów leśniczych nie od dziś, znają ich jako przedwojennych pacholków hrabiego Zamojskiego. Władysław Wolski przed 1939 r. był wprawdzie tylko gajowym rozległych dóbr hr. Zamojskiego, ale „słynął” z tego, że wysypywał chłopom i wyrobnikom uzbierane w lesie jagody, a nierazko łamał kije na ich plecach. Dzisiaj Wolski da się, że nie może postępować tak jak za czasów hrabiego, niezadowolony jest, że władza ludowa nie pozwala mu żyć kosztem cudzej pracy.

Niezadowolonym pomocnikiem Wolskiego jest leśniczy Władysław Hajda, znany w Nieliszu p.jak i handlarz drzewem państwowym. On także „stracił” przez spółdzielnię około 5 ha ziemi. Zbiera więc plotki i wspólnie z podwładnymi, Wachem i Sobczykiem, stara się rozbić spółdzielnię i odstraszyć od niej indywidualnych chłopów. Ponieważ plotki nie zawsze trafiają na podatny grunt, stosuje się również inne metody. Np. Zygmunt Wach w ciągu nocy zasadził na spółdzielczym polu około 2 ha ziemniaków, a Sobczyk usiłował zorać dzierżawione niegdyś pola.

Nienawiść tych pracowników leśnictwa w Nieliszu do spółdzielni podsyca nadleśniczy z Kosobud ob. Mełgiesz wspólnie z kierownictwem Rejonu Lasów Państwowych w Zwierzyncu. Znamienne jest, że kierownictwo Rejonu Lasów Państwowych usiłowało wiosną br. rozdzielić wspomnianą ziemię pomiędzy chłopów gospodarujących indywidualnie. Dopiero na interwencję Komitetu Powiatowego PZPR w Zamościu sprawa ta została załatwiona tak jak należy.

SPOŁDZIELCY CZEKAJĄ NA POMOC

Siewy wiosenne członkowie spółdzielni produkcyjnej w Nieliszu przeprowadzili jeszcze indywidualnie. Grunty siałą dopiero jesienią. Jedynie na ziemi przydzielonej przez Rejon Lasów Państwowych zasiano 2,5 ha jęczmienia, 7,5 ha owsa, a w najbliższym czasie spółdzielcy zasadzą 2 ha ziemniaków i 1,5 ha tytoniu.

Podczas wiosennej kampanii siewnej dużą troską o terminowe zakończenie siewów wykazali Aleksander Dudek, Adam Węgrzyn, Eugeniusz Antoszek, Anna Turek oraz sekretarz GRN Józef Koperwas. Dzięki ich wysiłkowi siewy ukończono w terminie.

Pozostali członkowie spółdzielni nie wyszli, niestety, ani razu do wspólnej pracy. Tadeuszowi Kowalskiemu nie pozwalała pracować w

zespołe żona. Identyfikacja tłumaczy się Jan Edel, a w dodatku pod wpływem żony zamierza sprzedać konia, wóz i narzędzia rolnicze. Aniela Dąbska i Danuta Adamowicz także nie biorą udziału w pracy, ponieważ chcą być pracownicami umysłowymi.

Stan ten wynika z niedostatecznej pracy politycznej, podstawowej organizacji partyjnej i instancji partyjnych. Część spółdzielców najmniej odporna na działanie propagandy wroga straciła zaufanie do gospodarki zespołowej. Aktywiści powiatowi i pracownicy KP PZPR w Zamościu wprawdzie włożyli dużo trudu w zorganizowanie spółdzielni, ale od czasu, gdy została ona zarejestrowana przyjeżdżają tylko od przypadku do przypadku. Z POM w Skierbszowie nie było jeszcze dotąd nikogo. Podstawowa organizacja partyjna pozbawiona rad i wskazówek nie działa dostatecznie energicznie i nie jest w stanie przezwyciężyć trudności.

Z sytuacji istniejącej w spółdzielni produkcyjnej w Nieliszu Komitet Powiatowy PZPR w Zamościu powinien wyciągnąć odpowiednie wnioski: należy troskliwie opiekować się nowozałożonymi spółdzielni.

Okręg Lasów Państwowych w Lublinie powinien wejść w stosunki panujące w Rejonie Lasów Państwowych w Zwierzyncu a szczególnie zastanowić się nad składem personalnym pracowników.

Wiktor Wandt

Zródło naszej potęgi w robotniczych czynach

Minał dzień 1-majowego święta. Ulica przybrały powszedni wygląd. Budowy i fabryki tętnią znowu rytmem pracy tak jak przed 1 Maja. Wydawałoby się, że wszystko jest jak przedtem. A jednak wiele się zmieniło.

Piętra się stopy meldunków. Napływają wciąż nowe i nowe kartki różnej wielkości, wypełnione różnym piśmem. Tu maszynopis z pieczątką, tu zwykła kartka wyrwana z zeszytu, troszkę osmolona, bo pisana wprost przy warsztacie, dalej znów starannie zapisana atramentem odwrotna strona jakiegoś druku. Jednak treść wszystkich jest podobna. Robotnicy, brygady robocze, personel inżyniersko-techniczny, administracja zakładów pracy i budów meldują, że zobowiązania pierwszomajowe zostały przez nich wykonane, lub przekroczone.

Oto treść kilku pierwszych z brzegu meldunków nadesłanych do Rady Zakładowej LPZB:

„Brygada cieślarska Jana Kowalczyka z LPZR ZR 1 melduje, że zobowiązanie 1-Majowe wykonała w 240%, skracając czas wykonania o 53-robotniczo-godzinny wcześniej. Brygadziści murarski Chodkiewicz”.

„Zbrojarze z brygady Mieczysława Wysockiego wykonali zobowiązanie dla uczczenia 1 Maja w 240%, skracając czas wykonania o 4 dni”.

„Pracownicy Bazy Sprzętu wykonali zobowiązanie przed terminem. Brygada Kulczyckiego skróciła czas remontu betoniarńki o 10 dni, bryg. Burdżanowskiego zrealizowała zobowiązanie na 9 dni przed terminem.

Ponadto wyremontowali dodatkowo 1 maszynę przeznaczoną na złom, która obecnie po remoncie szacuje się na 45 tys. zł.”

Już same meldunki świadczą o tym, że tu na budowach obiektów przemysłowych Lubelszczyzny, jak i we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach 1 Maja nie minął bez śladu.

Na cześć Pierwszego Maja szybciej rosły mury, szybciej pracowały ręce zbrojarzy, betoniarzy, transportowców, stolarzy i cieśli.

Wzmógł się rytm pracy najlepiej widoczny tam, gdzie budowa obiektu zbliżała się ku końcowi.

Przed terminem stanęła akumulatornia w FSC Im. Bolesława Bieruta, przed terminem zakończono część wschodnią hali narzędziowej. I wszędzie tam, gdzie możliwe było zakończenie budowy w najbliższym czasie, już na 1 Maja wśród wieńców zieleni zakwitły na dachach ukończonych budowli zwycięskie czerwone sztandary.

W Kraśniku, Relowcu, Zamościu, Budaźcuwie, Chelmie, Hrubieszowie, wazędzie, gdzie trwała praca budownictwa przemysłowego i Maj przywitano oddaniem gotowych, nowozakończonych obiektów.

Manifestacja i pochody, czerwone sztandary i hasła na transparentach w dniu święta pracy wyrażały radość i siłę, siłę, która tkwi w zwartości narodu polskiego.

Budowniczości obiektów przemysłowych Lubelszczyzny, ze szczególną dumą obchodzili ten dzień. Ich osiągnięcia to wybudowanie nowych hal i pomieszczeń fabrycznych o kubaturze wielu tysięcy metrów sześciennych.

Przy wnoszeniu tych obiektów wyrastali nowi ludzie, całe brygady przodujące nie tylko w Lubelskim Zjednoczeniu, ale w skali ogólnokrajowej. Tadeusz Słomianowski, Jan Muciek, Alfred Flisz, Jan Skalecki — to ludzie którzy współzawodnicząc o tytuł „najlepszego w zawodzie” wśród pracowników Budownictwa Przemysłowego w Polsce, zajęli pierwsze miejsca.

Nasz 1 Maj nie minął bez echa. Obchodziliśmy go tak jak przystało na budowniczych podstaw socjalizmu. Najpierw czynem, potem pochodem, zabawa — mówią z dumą pracownicy LPZB.

(Kom)

Z życia partii

Komitet Zespołowy PGR Niemce musi otrzymać konkretną pomoc

Od sekretarza Komitetu Zespołowego PGR Niemce (pow. Lubartów) tow. Mitury niewiele można się dowiedzieć o pracy organizacji partyjnej. Na usprawiedliwienie przytacza fakt, że pracuje dopiero od 1 marca bież. roku. Wydaje się jednak, że okres dwu miesięczny jest wystarczający do zapoznania się z pracą organizacji partyjnych w poszczególnych gospodarstwach i do uporządkowania ewidencji członków partii. Na VII Plenum KC PZPR towarzyszył Bierut wskazywał:

„Szczególnie znaczące dla podniesienia stanu organizacyjnego i jakościowego polepszenia składu partii posiada uchwała KC z grudnia ub. roku i późniejsze wytyczne o uporządkowaniu ewidencji partyjnej”.

Tymczasem w zespole PGR Niemce do tej pory nikt nie wle flu jest członków partii w podległych gospodarstwach, jak prowadzona jest tam praca partyjna, jak członkowie partii wykonują swoje obowiązki. Dotychczas sekretarz Komitetu Zespołowego nie ma ani jednego sprawozdania z działalności podstawowych organizacji partyjnych, ani jednego protokołu z zebrań. Nie oznacza to bynajmniej, że zebrań partyjnych w gospodarstwach nie odbywają się, że zaniedbano tam pracy partyjnej. Np. w gospodarstwie Elizówka, dzięki podstawowej organizacji partyjnej dokonano zmian personalnych w kierownictwie, zlikwidowano wiele niedociągnięć, zmobilizowano załogę do walki o wyższe plony. W gospodarstwie Babin członkowie partii na zebraniu poruszyli bardzo istotne sprawy, jak np. zle rozplanowanie zasiewów, brak paszy dla bydła, nie dostarczanie w porę okucia, desek na pomosty itp. Świadczy to o tym, że organizacje partyjne interesują się zagadnieniami gospodarstwa, że zdają sobie sprawę z tego, iż walka o zwiększenie wydajności jest pierwszym obowiązkiem organizacji partyjnej. Nie obca jest im również sprawa współzawodnictwa. W Babinie wszyscy członkowie partii w liczbie 14 podjęli zobowiązania długofalowe.

Zebrań organizacji partyjnych odbywają się jednak niesystematycznie, nie ma planowej pracy organizacyjnej. Przedostatnie zebranie odbyło się w czerwcu ub. roku, a ostatnie w marcu br. Zebrania w Babinie odbywają się tylko z okazji ważnej akcji politycznej bądź też wyborów. Rzecz jasna, że przy takim kampa-

niym i dorywczym systemie pracy nie można mówić o większych osiągnięciach.

Jeszcze gorzej przedstawia się ta sprawa w gospodarstwie Niemce, — tuż pod boki Komitetu Gminnego i Zespołowego. W ubiegłym roku odbyły się tylko 3 zebrania, w tym roku — jedno wybiorcze.

Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi nie tylko w słabej pracy Komitetu Zespołowego, ale w braku pomocy i opieki ze strony Komitetu Gminnego i Komitetu Powiatowego.

Komitet Gminny w Niemcach pomógł wprawdzie podstawowej organizacji partyjnej w Elizówce, ale nie nie zrobił, by uaktywnić organizację partyjną w gospodarstwie Niemce. Skutek jest taki, że organizacja ta nie jest kierownikiem politycznym gospodarstwa, nie rozbudowuje się mimo, że ma ku temu warunki. Na ogólny stan 7 członków, tylko 2 kan dydatów to pracownicy fizyczni. A przecież w Niemcach jest 15 stałych pracowników rolnych, oprócz tego dość liczna grupa budowlana. Są ludzie, którzy mogliby zasilili szeregi partii, ale nikt nad tym nie pracuje. Sekretarzem organizacji partyjnej wybrany został tow. Antkiewicz pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego rady zakładowej. Jest to niesłuszne i utrudnia kierownictwo partii pracą rady zakładowej.

Grudniowa uchwała KC w sprawie rozbudowy i regulowania socjalnego składu partii nie dotarła widocznie do organizacji partyjnej w PGR Niemce, nie ma bowiem dotychczas żadnych planów pracy w zakresie rozbudowy organizacji partyjnej. W dwóch gospodarstwach Wygoda i Dąbrowica nie ma dotychczas podstawowych organizacji partyjnych mimo, że są tam ludzie, którzy zasługują na przyjęcie do partii.

W gospodarstwie Wygoda na stanowisko chmielarza wysunięty został robotnik rolny ob. Lucjan Pasztelan. Z obowiązków swoich wywiązuje się należycie, organizując wśród sezonowych pracowników współzawodnictwo, dzięki czemu osiągają oni po 180% normy dziennej. Ob. Pasztelan w czynie 1-majowym założył szkółkę chmielarską. W tym gospodarstwie wyróżniają się w pracy robotnicy Szaruga, Sztajer, Koczynski, Wanicki, Sokołowski i inni. Powinni znaleźć się w szeregach partii, ale dotychczas nikt im tej drogi nie wskazał. Towarzysz Bierut na VII Plenum mówił:

„...dostać się z własnej inicjatywy do partii jest niekiedy trudno robotnikowi czy chłopu pracującemu, zwłaszcza jeśli są to ludzie skromni, inicjatywa zaś samego aktywu partyjnego w kierunku systematycznego doboru i werbunku do partii najlepszych i najaktywniejszych w pracy produkcyjnej i społecznej ludzi spośród bezpartyjnych jest, jak widać, niedostateczna”.

Szczególnie teraz po liście Sekretariatu KC w sprawie realizacji uchwały grudniowej zagadnienie rozbudowy partii powinno znaleźć się w centrum zainteresowań Komitetu Zespołowego.

O błędach i niedociągnięciach w pracy Komitetu Zespołowego w Niemcach można by pisać jeszcze więcej, ale nie o to nam przede wszystkim chodzi. Chodzi nam o to jak KP w Lubartowie pomaga w pracy. W całym powiecie lubartowskim jest tylko jeden większy zakład pracy — huta szkła w Lubartowie, poza tym nie ma skupisk robotniczych. Drugim takim zakładem skupiającym robotników jest zespół PGR Niemce, który przy odpowiedzialnej pracy politycznej mógłby poważnie wzmocnić trzon robotniczy w partii. Tymczasem zespołem tym KP w Lubartowie w ogóle się nie interesuje. Sekretarz Komitetu Zespołowego w Niemcach tow. Mitura twierdzi, że nikt z KP nie przyjeżdża do zespołu, ani z kierownictwa, ani z aparatu partyjnego.

Komitet Powiatowy w Lubartowie wie, że organizacja partyjna w PGR Niemce źle pracuje, że partia w zespole nie rośnie, Komitet pracuje jednoosobowo, nie ma pracy kolektywnej, ale z dziwną bez troską godzi się z tym stanem rzeczy. Na otrzymane od członków partii sygnały albo w ogóle nie odpowiada, albo ogranicza się do udzielania telefonicznych wskazówek.

Świadczy to o niedocenianiu znaczenia PGR — tego socjalistycznego ośrodka naszego rolnictwa, ważnego elementu budownictwa socjalizmu na wsi. Świadczy również o tym, że KP w Lubartowie nie walczy o właściwy skład socjalny Partii o wzmocnienie trzonu robotniczego w Partii.

Egzekutywa KP powinna zanalizować pracę Komitetu Zespołowego PGR Niemce i pomóc organizacji partyjnej w usunięciu dotychczasowych błędów.

J-rz.

MECHANIZACJA PRAC ROLNYCH — DZWIIGNIĄ POSTĘPU W ROLNICTWIE.



Na zdjęciu: całkowicie zmechanizowane prace przy sadzeniu ziemniaków w spółdzielni produkcyjnej Rąbień w woj. łódzkim. Nawożenie pola obronikiem odbywa się przy pomocy roztrząsacza, bezpośrednio za nim agregat złożony z pluga i brony przygotowuje pole pod ziemniaki. Sadzenie odbywa się przy pomocy sadzarki produkcyjnej.

(CAF — fot. Seko)

Więcej troski o wykonanie zobowiązań długookresowych w Lubelskich Fabrykach Wag

W marcu br. robotnicy z Lubelskich Fabryk Wag podjęli szereg cennych zobowiązań długookresowych. Postanowili m. in. wykonać półroczny plan produkcji na 10 dni przed terminem, tj. do 20 czerwca br. Aby załoga zobowiązań nie mogła zrealizować i nie było przestoju w działaniu zaopatrzenia zobowiązań się dostarczyć w terminie materiały i półfabrykaty potrzebne do produkcji. Po kontroli zobowiązań okazało się, że w pierwszej dekadzie kwietnia LFW „wykonały” miesięczny plan produkcji w 32,2%. Zdawałoby się więc, że wszystko jest w porządku, że rytmiczność produkcji jest wprost idealna. W rzeczywistości jest jednak inaczej. Kierownicy poszczególnych zakładów LFW podają do komórki planowania w pierwszych dwóch dekadach miesiąca ilość gotowych wyrobów i produkcję w toku, a w ostatniej dekadzie wyłącznie ilość wyrobów gotowych. Ilość gotowych wyrobów w pierwszych dwóch dekadach jest bardzo znikoma w stosunku do planu. Aby stworzyć pozory rytmiczności — kierownicy podają „na oko” wyniki produkcji będącej w toku. Winę za taki stan rzeczy ponosi nie tylko aparat kierowniczy, który nie kontroluje należycie realizacji planów dziennych na poszczególnych stanowiskach, ale i sami robotnicy, którzy w pierwszych dwóch dekadach miesiąca pracują wolno, a dopiero w ostatniej pracują po kilkanaście godzin na dobę.

Trudności, które hamują realizację zobowiązań i planów w LFW jest wiele. Najważniejszą z nich to słaba praca administracji. Bardzo często wypłaty robotnicy LFW opóźniają się znacząco. Wynagrodzenie za marzec wypłacono pracownikom fizycznym zamiat 8, dopiero 11 kwietnia mimo, że karty pracy były zdane wcześniej niż w poprzednich miesiącach.

Powodem tego było przekroczenie funduszu płac w miesiącu lutym w związku z czym Narodowy Bank Polski potrącił sumę przekroczenia z kwoty przeznaczonej na wypłaty za marzec. Ludzie musieli czekać więc na pieniądze dlatego, że kierownik sekcji zatrudnienia i płac nie potrafił załatwić w terminie w instytucji nadrzędnej sprawy przekroczenia funduszu płac.

O niewłaściwej organizacji pracy może świadczyć wypadek, jaki zaobserwowałem dnia 14. IV. br. Jedną z robotnic — Helena Tomasiak — kęciła się pod wóz, szukając majstra, gdyż konieczne było jej do pracy wiertło, którego w rozdzielni nie chcieli jej oczywiście dać. Takie sprawy powodują rozgoryczenie i zmniejszają wydajność pracy.

Z winy działu zaopatrzenia materiału jest często nieodpowiedni i nie dochodzi na czas do stanowisk roboczych. Z braku żelaza 25x5 fabryce grozi załamanie planu. Z winy zaopatrzenia brak jest od dłuższego czasu szalek do wag stołowych.

ZPSG w Warszawie, któremu nasz zakład podlega załatwia sprawy za biurka, nie analizuje istotnych potrzeb LFW opierając się wyłącznie na suchych paragrafach. Dyrekcja LFW musi dotożyć wszelkich starań, aby przełamać istniejące trudności i umożliwić załozce nie tylko wykonanie planu, ale również podjętych zobowiązań długookresowych.

Eugeniusz Dziado
korespondent zakładowy

Kiedy będzie przywrócony ruch kołowy na Krakowskim Przedmieściu?

Pisaliśmy na łamach naszej gazety o uszkodzeniu starego domu przy ul. Krakowskie Przedm. 34.

Na skutek pęknięcia rur kanalizacyjnych woda podmyła fundamenty, powodując osiadanie ścian, a w dalszej konsekwencji grożąc zawaleniem.

Prezydium MRN zleciło MPRE zabezpieczenie kamienicy, co zostało wykonane, a Straż Pożarna wypompowała wodę. Na podmokłym gruncie fundamenty nadal się jednak opuszczają.

Jak wiemy dom ten ma być podany kapitalnemu remontowi. W chwili obecnej nic się w tej dziedzinie nie robi. Prezydium MRN czeka, kiedy Wojewódzkie Biuro Projektów skończy plan remontu gmachu, a społeczeństwo czeka, kiedy nareszcie ruch kołowy na odcinku od Daszyńskiego do Bramy Krakow

skiej będzie z powrotem przywrócony.

Kierowanie pojazdów konnych i samochodowych ulicami Daszyńskiego i Narutowicza powoduje duży zator w tej dzielnicy i może stać się przyczyną nieszczęśliwych wypadków. (et)

O pracy pewnej ekipy łączności miasta ze wsią

Dotychczasowa praca ekip łączności fabryk ze wsią przyniosła na terenie naszego województwa poważne rezultaty. W województwie naszym działa już 500 ekip robotniczych, które okazują chłopom pracującym poważną pomoc polityczną w zakresie remontów narzędzi rolniczych, przy organizowaniu pracy



Pracownicy Bazy Sprzętu LPZB przed ciągnikiem, który miał być sprzedany na złom. Obecnie ciągnik ten dzięki ofiarnej pracy pracowników Bazy Sprzętu nadaje się po remoncie do eksploatacji.

Akademickie ekipy łączności miasta ze wsią

W ramach łączności miasta ze wsią wyjechał w ubiegłą niedzielę do spółdzielni produkcyjnej w Kodeńcu, pow. Włodawa zespół artystyczny Akademii Medycznej w Lublinie.

Po serdecznym powitaniu przez członków spółdzielni oraz miejscową ludność przewodniczący spółdzielni ob. Grzegorz Makówka zapoznał przybyłych studentów z osiągnięciami spółdzielców oraz

oprowadził ich po całym spółdzielczym gospodarstwie.

Wieczorem w wypełnionej po brzegi sali stałego kina wiejskiego odbył się występ zespołu akademickiego. Zebrani mieszkańcy gorąco oklaskiwali poszczególne części programu i w serdecznych słowach dziękowali za przyjazd, zapraszając ich do częstszego odwiedzania spółdzielni. J. B.

SPORT — SPORT — SPORT

Przed mistrzostwami Europy w boksie

Ponad 140 zawodników walczyć będzie na ringu w Warszawie

Szybkimi krokami zbliża się termin rozpoczęcia indywidualnych mistrzostw Europy w boksie. Już tylko niecałe dwa tygodnie dzieli nas od chwili, kiedy na warszawskim ringu zobaczymy czołówkę pięściarską „Starego Świata”.

Ponad 140 zawodników z 19 państw: Anglii (z Walią), Austrii, Belgii, Bułgarii, CSR, Finlandii, Francji, Irlandii, Jugosławii, Niemiec zach., Norwegii, NRD, Rumunii, Szkocji, Szwecji, Węgier, Włoch, ZSRR i Polski walczyć będzie o zaszczytne tytuły mistrzów Europy w 10 wagach.

Impreza ta będzie największą jaką kiedykolwiek organizowano.

Oprócz zawodników przyjadzie do Polski około 100 osób towarzyszących — kierowników drużyn, lekarzy, masażystów, trenerów i dziennikarzy.

Zawodnicy i osoby towarzyszące zamieszkają w hotelu I kat. „Polonia”. Tam też będą się stołować. Do dyspozycji zawodników będą cztery kuchnie tzw. środkowo europejska, północno-europejska, połud-

niowo i wschodnio-europejska, (kaloryczność potraw 6500 kal.).

Zawodnicy mają zapewnione dobre warunki do treningów w AWF na Bielanach. Pomiędzy hotelem „Polonia”, AWF i Halą Mirowską będzie zorganizowana stała komunikacja autobusowa wyłącznie dla uczestników mistrzostw.

Zawodnicy mają zapewnioną stałą opiekę lekarską podczas treningów i zawodów. Poza tym po raz pierwszy zorganizowany zostanie w Hali Mirowskiej tzw. gabinet przeciwwstrząsowy dla zawodników, którzy przegrali przez k.o.

Za szatnie w Hali wyposażone będą w urządzenia, które stworzą najlepsze warunki do wypoczynku pięściarzy po walce.

Po raz pierwszy na mistrzostwach bokserskich Europy zostanie wykonane świetne urządzenie umieszczone w rogach ringu pokazujące zwycięzcę. Wyniki spotkań będą wywieszane na specjalnej tablicy oraz podawane przez głośniki.

W Warszawie ogółem sędziować będzie 16 arbitrow w wyznaczonych przez międzynarodową federację (AIBA). Z Polski sędziować będą: Lisowski i Masłowski.

Jak wiemy w ubiegłym roku w Mediolanie organizatorzy mistrzostw przejawiali małą troskę o zawodnika. Uczestnicy zawodów umieszczeni byli w hotelach II i III kategorii. Spotkaniom zawodnicy przyglądali się z ostatnich miejsc. W Warszawie zawodnicy podczas walk będą mieli miejsca tuż przy ringu skąd będą mogli oglądać spotkania swoich kolegów, analizować ich błąd itp.

Poza tym przewidziany jest bogaty program rozrywkowy dla uczestników mistrzostw. Pięściarze będą uczęszczać na specjalne sesje filmowe, do teatrów, na imprezy sportowe, zwiedzać będą Warszawę itp.

O dalszych szczegółach poinformujemy czytelników w następnych numerach naszego pisma. (ES)

Najmłodsi na start

Dziecięce Wyścigi Kolarskie w dniu 10 maja

Miejski Komitet Organizacyjny ZMP-owskich Raidów i Dziecięcych Wyścigów Kolarskich w Lublinie podaje program zawodów kolarskich dla najmłodszych zawodników, które odbędą się w dniu 10 maja br.

Zbiórka o godz. 8.45 kolo „Domu Oficera”, godz. 9 — 9.40, defilada przez park na stadion „Ogniw”, 9.40 otwarcie zawodów, 10 — 13.00 zawody, 15—16.30 przerwa obiadowa, 16.30 — 17.30 — ogłoszenie wyników i rozdanie nagród, 17.30 do 18.00 — część artystyczna, 18.00—19.00 — zabawa dziecięca. Podczas przemarszu i na zabawie przygrywa orkiestra Szkoły Muzycznej w Lublinie.

Poniżej podaliśmy kategorie wiekowe i rodzaje pojazdów:

I hulajnogi trójkolowe:

wiek 3 — 4 trasa 25 m
.. 5 — 7 .. 50 m
.. 8 — 10 .. 75 m

II hulajnogi dwukolowe:

wiek 3 — 4 trasa 25 m
.. 5 — 7 .. 50 m
.. 8 — 10 .. 75 m

III Rowery trójkolowe

wiek 3 — 4 trasa 25 m
.. 5 — 7 .. 50 m
.. 8 — 10 .. 100 m

IV Rowery dwukolowe małe

wiek 3 — 4 trasa 50 m
.. 5 — 7 .. 100 m
.. 8 — 10 .. 200 m

V Rowery dwukolowe średnie

wiek 3 — 4 trasa 75 m
.. 5 — 7 .. 150 m
.. 8 — 10 .. 250 m

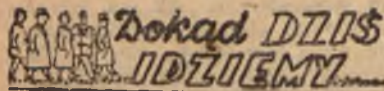
VI Rowery dwukolowe większe

wiek 5 — 7 trasa 200 m
.. 8 — 10 .. 500 m

VII Rowery turystyczne

wiek 8 — 10 trasa 500 m

Informujemy, że zgłoszenia zarówno indywidualne jak i drużynowe przyjmuje Miejski Komitet Org. ZMP-owskich Raidów i Dziecięcych Wyścigów Kolarskich w Lublinie, ul. Armii W.P. 7, m. 39.



TEATR PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY:

„Latarenia” godz. 19.
DOM OFICERA (ul. Zwirki i Wigury) „Ożenek” godz. 19.

KINA:

APOLLO „Czarodziej Głina” prod. radzieckiej, godz. 16, 18, 20.

ROBOTNIK „Ochrońca życia” prod. węgierskiej, godz. 16, 18, 20.

RIALTO „Hojne lato” prod. radz. godz. 16, 18, 20.

PRZODOWNIK „Nie ma pokoju pod oliwkami” prod. włoskiej, godz. 18.

R. nertnar kin podaliśmy na podstawie Informacji OZK, ul. Piastowskiego 6 tel. 14.00.

ODCZYTY

NOT ul. Szopena 8 m 10 „Co widziałem w odlewniach żeliwa ZSRR”.

BYŻURY APTEKI:

Narutowicza 27. Buczka 23, Stalingradzka 45, Krak. Przedm. 3.



Dużym powodzeniem cieszyła się wystawa potraw z dorsza w restauracji „Powszechna” (Krak. Przedm. 56). Na zdjęciu: szerokie rzesze publiczności z zaciękwaniem przyglądają się przetworom z dorsza.